



# GAZETA WARSZAWSKA

WERSZODE DZIA 4. CZERWCA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 4. Czerwca. Jużemy dawniey ogłofili społob doznawania wody fioney przez warzenie; teraz Obywatel pewny, dla pożytku powszechnego, inny i2- tyczne łatwy nadellal społob; który w Suplemencie Gazety dzisieyszey przy końcu položyliemy.

Z Gazety Wiedeńskiej d. 24. Maia. Od Dywizyi naszych na *Wolofczyznie* lokowanych w *Tifmana* y *Baia dy Rama*, dla czynienia dywertyi Nieprzyacielskiemu Korpusowi, naydującemu się w blifkofci naszego Pułkownika *Kray*, z Komendą w *Porschenach* stojącego, wiadomość dożła pod dniem 14. Maia do Feldmarzałka Grafa *de Wartensleben*, że dnia 10. rano, 4000. *Spahow* y

1000. ludzi *Tureckiey* Infanteryi, z *Wladen* przyciągnęło z tey strony Rzeki *Schill*, ku Komendzie rzeczowego Pułkownika.

Pułkownik *Kray*, przy świtanii rekognoskuiać, postrzegł, że nieprzyiaciel zamyśla go prawym bokiem przy *Simbad*, y z tyłu razem atakować, natychmiast dwoma Partya- mi Infanteryi wzmoenił tameczne zasieki y góry żołnierzem iuż osadzzone.

Powrociwszy nasz Pułkownik od rekognoskowania do obozu, zaraz Namioty rozebrać kazał y naszemu Woysku stanąć w gotowości. W tym Nieprzyiaciel czterma kolumnami swoiey Kawaleryi y Infanteryi tak potężnie na



naszych natarł, że nietylko, dwie Partye nasze przy zasiekach, z kompanią w okopach, y 50. strzelców otoczywszy, do ustąpienia z placu przywiódł, ale nawet y z harmat na wzgorki zatoczonych dawał ognia do Reduty Pułkownika *Kray*; a Nieprzyacielska Kawalerya (przez nayprzykrzeysze mieysca z gory się spuściwszy) z naywiększą zuchwałością aż do okopów y zasieków Pułkownika *Kray* funeła się. Chociaż z naszey strony ogień z harmat y muszkietów wszędzie dawał odpor dzielny, *Turcy* jednak kontynuowali swój attak z zwałością taką, że złamawszy prawe skrzydło naszego Pułkownika *Kray*, odparli ie, tyl mu wzięli, zabrali dwie Reduty, na nich chorągwie swoje zasadzili, y rogatki rozwalili.

W takowey sytuacyi Pułkownik *Kray*, kazał Nieprzyaciela żwawo atakować przodem dwoma Partyami Kawaleryi, y bokiem dwoma Partyami Infanteryi, który attak udał się tak pomysłnie, że *Turkow* do cofnienia się przywiedziono, a ogniem z harmat y kartaczami zupełnie do ucieczki przymuszono. Nieprzyaciel dwoma kolumnami retyrował się naprzód ku *Schillord* y *Rumoniest*, a minawszy swoje stanowisko w *Wladen*, daley przez *Corboniest* dnia 11. Maia w nocy spieszył ku *Kraiowa*.

Przez szczęśliwe tey potyczki zakończenie, wniwecz obrocono nieprzyacielski zamiysł od kilku już tygodni przedsięwzięty, względem

wpadnienia do *Siedmigrodu*; niszczenia y pustoszenia tameczney okolicy. Po tey Akcyi, która od godziny 8. ranney, do godziny 1. po południu trwała, Pułkownik *Kray* opuśczone okopy Infanteryą y harmatami znowu ofadził.

Z naszey strony mieliśmy 100. zabitych z Infanteryi, między którymi także y Officera; y 62. ranionych. Nieprzyaciel na placu zostawił 20. trupów z swoich, resztę zabitych z sobą wzięwszy, do rzeki *Schull* wrzucić kazał. Kilku także *Turkow* dostało się w niewolę naszą.

Xiążę do *Lichtenstein* donosi pod dniem 9. y 16. Maia, że pewna Komenda nasza z 50. Huzarów *Graeven*, y z Dywizyi Piechoty złożona, dnia 6. Maia spotkawszy się z *Turkami* z Nieprzyacielskiego Zamku *Vranograch*, uciekała się z nimi, na 20. *Turkow* trupem położyła, raniła kilku, y znaczną część dobytku Nieprzyacielskiego na pastwiskach będącego zagarnęła, miały z swoiey strony jednego Huzara zabitego, jednego ranionego, tudzież konia jednego postrzelonego.

Dnia 11. *Turcy* z *Vranograch*, *Buhsin*, y *Novi*, przeprawiwszy się przez rzekę *Unna*, atakowali tameczne Szance od naszych ofadzone, y ie opanowali; ale zaprzybyciem Majora *Hiller*, z dywizyą na sukurs naszym, spędzono ztamąd *Turkow*, do rzeki gnano, przy której oka-



# S U P L E M E N T

## DOGAZETY WARSZAWSKIEY

W e SRZODĘ DNIA 4. CZERWCA ROKU 1788.

Z Warszawy d. 4. Czerw: W tych dniach, JP. *Małachowski* Kanclerz W. Koronny, pożegnawszy Nayaśnieyszego Pana, wyiechał wraz z Małżonką swą z tuteyszey Stolicy, do Dobr swoich w *Sandomirskie*.

Kasztelania *Spicymirska*, po śmierci JP. *Jana Zaremby Cieleckiego*, JP. *Adamowi Męcińskiemu*, Staroście *Bodaczewskiemu*, iednemu z trzech Kandydatów; Cześnikostwo *Radomskie* w Woiewodztwie *Sandomirskim*, po rezygnacyi JP. *Jędrzeia Wąsowicza*, JP. *Cyprianowi Wąsowiczowi* Łowczemu *Opoczyńskiemu*; Łowiectwo *Opoczyńskie*, JP. *Stadnickiemu Szambelanowi* JKMc, są konferowane.

### RESZTA ARTTKULU Z PARTZA.

Dnia 9. Maia, Kró Jmć odprawił Posiedzenie, na którym naydował się tylko Monarcha y Wielka Kamera Parlamentu (ordynanssem Królewskim na piśmie wezwan na to) bez *Xiążąt* y bez *Parow*. Ale nim Parlamentarze mający należeć do *Cour pleniere*, udali się na tę Sessyą, podpisali pierwiey dwie Deklaracye. W pierwszey wyrażaia: że na Królewski rozkaz udają się wprawdzie na to Posiedzenie, ale należeć zgola niechcą do tego, coby się stać mogło na tey Sessyi; tudzież, że z przytomności ich żadną miarą nie trzeba wnosić, iakoby oni zezwalali na *Cour pleniere*, do której wchodzić zabrania im Przysięga, powinność, y sama wierność w służbie Króla Jmci. Druga Deklaracya zamykała w sobie, że żadną miarą nieodstępuią od dawnego y pewnego ułożenia Parlamentu, który się składa z *Xiążąt* krwi, z *Xiążąt* y *Parow*, y ze wszystkich tych, którzy piastowali Urzędy iakie przy wspomnionym Parlamencie, z których oni niemoga być złożeni; tudzież, że żadney zgola Funkcyi, przyznaney im na *Lit de iustice* nie mogą sprawować; deklaruiąc przytym iednomyslnie, iż przy



dawniejszych swoich Rezolucyach, mianowicie przy Wyroku świeżo od Parlamentu ułożonym, y naydujących się tam prawidłach, chcą trwać do ostatniego tehu życia swojego.

Wszystkie osoby wchodzące do Wielkiej Kamery Parlamentu, składające jedną część od *Cour pleniere*, podpisały obiedwie Deklaracye pomienione.

Około godzinie 11. Król otworzył Sessyą, y do Wielkiej Kamery miał Mowę następującą:

„Słyszeliście W. Panowie wczora o moiey woli; wezwałem W. Panów, abym przed W. Panami ją potwierdził. Stanę zawsze przy exekucyi Planty tey, która do powszechnego porządku moiego Państwa, y do uświetliwienia moiego ludu zmierza. Spuszczam się na W. Panów gorliwość y w służbie wierność. Jak obiorę osoby, które wraz z W. Panami mają skompletować *Cour pleniere*, tak przed zwyczajnym czasem moich Sessyi, zechcę W. Panów razem złączyć, jeśli dobro moiey służby y okoliczności tego wyciągać będą. „(Nota. Przez dziwiąty Artykuł Edyktu przywrocenia *Cour pleniere*, ordynaryjne tey Magistratury Sessye naznaczaia się od dnia 1. Grudnia do dnia 1. Kwietnia).

Po tey krótkiey Mowie, Król solwował Sessyą. Dnia 9. Maia, iedyndastu *Parow* pisało do Króla Jmci list następujący:

„Najjaśniejszy Panie! *Parowie* Państwa W. K. Mci, są boleścią przeniknieni względem zupełnego prawie wywrocenia, które w Jego Państwie do skutku ma przychodzić. Zawsze ich będzie powinnością wszystkim swoim Poddanym (to jest Wazallom swoich *Parowstw*) dać przykład uszanowania y podległości; ale własne ich sumnienie, y powinna W. K. Mci wierność ich, niedopuszcza, aby przyjąć mogli te Urzędy, które im przez Edykta nowe są przyznane. Odważaią się zatem u Tronu W. K. Mci składać Deklaracyą, którą sam honor wyciąga po nich, y którą im nayobsttwa gorliwość za interesem W. K. Mci (nigdy niemogącym być oddzielonym od Interesu Narodu) dyktowała. „

Nim posłano ten list do Króla, pięciu *Parow* z iedyndastu, którzy go ułożyli, cofnęło nazad podpisy swoje, to jest: J. X. de Clermont Tonnerre Biskup de Chalons, Xiążęta de Luynes, de Gevres, de St. Cloud (to jest Arcybiskup Paryski) y de Choiseul. Lecz *Parowie* następujący posłali List z podpisaniami swemi: Xiążęta d' Uzès, de Luxembourg, d' Aumont, de Fitzjames, de Praslin, y de Rochefaucaud.

Król tym *Parom* List ich odesłał nazad, z następującą Odpowiedzią:

„Móy Kuzynie! Chcąc W. Panu nienkontentowania zbyt wielkiego niepokazać, umyśliłem W. Panu tego list odesłać nazad, przypisać go nieuważney umyślny popędliwości, y oddać go niepamięci. Poczym proszę Boga, aby W. Pana pod świętą swoje wziął obronę. „

Taki List napisał także Król do Pierwszego Prezydenta Parlamentu (o którym wyżej była wzmianka). Xiąże de Condé miał także pisać list do Króla Jmci, y odebrać podobną odpowiedź.



Jeſt wiadomość, że Parlamenta w *Rotomagu*, *Metz*, y *Douay*, zaregeſtrowały 6. Edyktow nowych. Wprzód zwyczajna wprawdzie zaſzła Proteſtacya Parlamentu; ale nie mogła mieć skutku przeto, bo drzwi Pałacowe Parlamentów, żołnierzami oſadzono.

W *Rennes* w *Bretanii* było nieiakie zamieſzanie, które iednak dałſzych za sobą nie ciągnęło skutkow innych, tylko, że Prokurator Generalny udawſzy ſię z dwudzieſtą Szlachty do Parlamentu, proſił o utrzymanie Przywileiow Prowincyi, obiecując wsparcie y od Szlachty. Wreſzcie y tam nowe Edykta były regeſtrowane.

Z Edyktu względem ulepszenia Proceſſów Kryminalnych; wſzyſcy ſą kontenci. Edykt względem *Cour pleniere*, naywięcey nayduie ſprzeciwieńſtwa. Twierdzą tu, że tylko Powſzechne Stany uſtawić mogą *Cour pleniere*.

W Dzień *Zielonych Świątek*, Król Jmć odprawił Kapitułę Orderu *S. Duchy*, na której Kawalerami Orderu tego kreował Xiążęcia *de Luxembourg* Kapitana *Leyb-Gwardyi*, Grafa *de Brienne* Miſtra Woienego, y Grafa *de Thiard* General-Leytnanta y Komendanta w *Bretanii*.

Z *Madrytu* dnia 2. *Maia*. Kuryer przybyły z *Peterzburga*, przywiozł liſty do tuteyſzego *Roſſyiſko-Ceſarskiego* Miſtra, y zaraz daſey ſpieſzył do *Lizbony*. Liſty te bez wątpienia zamykają w ſobie Inſtrukcyę względem Floty *Roſſyiſkiej*, o której ziawieniu ſię na *Szrodziemnym Morzu*, Miſtrowie *Roſſyiſcy* w *Madrycie* y *Lizbonie* Dworom *miniſterialiter* mają donieść, y proſić, aby wspomniona Flota w potrzebnym razie mogła zawiąć do Portów obydwóch Króleſtw. Ponieważ Dwór *Francuſki* pomyſlną dał odpowiedź na podobną rekwizycyą z ſtrony *Roſſyiſko-Ceſarskiego* Dwóru uczynioną; zaczym upewnią, że za tym przykładem poydzie y *Gabinet Madrycki*, który całe nie zamyſla bronie wejſcia *Roſſyiczynom* na *Morze Szrodziemne*. Tym czaſem Eskadra iedna iuż wyſzła z *Kadyx*, druga pod Komendą *Dona de Solano* na *Morze ruſzy*. Floty te, do Nieprzyacielskich kroków zgoła niezmiernają, ale mają tylko ſłużyć na *Morzu Szrodziemnym* do Obserwacyi, ażeby podług okoliczności zdarzyć ſię mogących, zażyte być mogły.

Z *Rzymu* d. 12. *Maia*. *Ociec S.* powróciwſzy do tuteyſzey *Stolicy* z *Terracina* (dokąd ieżdżił dla oglądania koſztownych owych robot około *Bagnów Pontyńskich*) zapadł nieco na zdrowiu; z której przyczyny, dwa razy Jego *Świątobliwoſci* krew puſzczono.

Z *Malty* d. 15. *Kwiet*: W przeſzłym ieſzcze *Mieſiącu*, W. Miſtrz *Maltański* na *Wielkiej Radzie* czytać kazał Liſt *Rzymskiego* *Ceſarza*, w którym *Monarcha* proſi o pozwolenie naſzego *Portu* dla Floty



*Rosyjskiej na Morzu Szrodlennym* spodziewaney. Wyznaczono czterech Kommissarzow z mocą nieokreśloną, którzyby w okolicznościach terażniejszych potrzebne dyspozycye uczynili.

Oprocz dawniey w Gazecie naszey podanego, inny znowu podał się sposób, nadesłany przez iednego Obywatela Kraiowego, doświadczenia wody słoney przez warzenie. Ten sposób jest następujący:

Wlać wody słoney w naczynie metalowe lub polewane płaskie pod miarą; wstawić to w piec Piekarski rozgrzany lub po chlebie, a gdy ta woda wyschnie, znowu pod tąż miarą nalać; y tak do szesciu razy powtarzać; za szóstym razem zostanie na dnie wyschnię fol z mułem, albo muł sam, gdy woda w sobie foli niema; ten muł zeskrobać do szklanki, nalać na to wody czystey, aby ten muł, jeżeli z folą zmieszany, roztopił się; gdy się woda ustoi, zlać czystą wodę na filizankę czy polewane naczynie, włożyć to do pieca Piekarskiego; a tak wyschnie, zostanie się fol czysta, jeżeli ią woda w sobie miała.

### DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 4. CZERW: R. 1788.

Przy dzisiejszey Gazecie rozdaie się opisanie obchodzenia Jmienia Nayiaśn: Naszego Pana w *Ekimanii przy Połocku Polskim* przez JP. *Kublickiego* Prezyden: Ziemi: z *Woiew: Gniańskięgo*; także *Dyaryusz Pogrzebu* ś. p. JP. *Zaremby Cieleckiego* Kalztel: *Spiczmir*:

*Tabella* zajmująca Dobr do kilku Millionów, a Summ więcej 2. Millionow, wyszła już z druku, kosztując tylko Gr: 10. znajdzie się w *Expedyji Dziennika Handlowego* na Krak: Przed: Nro 458. (zaś co Dziennik trzymają, znajda ią w *Kwieciownym Tomiku gratis*).

Aukcyja we Dworku pod Nrm 2261. na *Ulicy Nalewki* zwany przez Au: Up. JKMc: za gotowe pieniądze odprować się będzie o godz: 2. po południu d. 5. Czerw: 1788. na rzeczy Browarne iako to: kociel miedziany do piwa, kinsztoki duże y male, kadzie z obręczami żelaznymi, ligary, rynny, koryta, łańcuchy do studni po łażni 8. z kublami &c.

Na nieiakięgo Jana *Mikołaja Ries*, rodem z *Hamburga*, który przed niektórymi latami w *Warszawie*, lub w okolicznych mieyscach znajdować się miał, spadło w *Mieście Hamburgu* Dzieciństwo, do którego Podziału jest pozywany. Jeżeliby tenże Jan *Mikołaj Ries* dokładniejszą w tey mierze chciał zaślagnąć wiadomość, niechay się uda w *Warszawie* do JP. *Dufour* Drukarza JKMc: w *Starym Mieście* pod Nrem 58. Przytym uprasza się każdego, ktoby o nim jaką miał wiadomość, a osobliwie nieiakięgo P. Jana *Gebharda Kamerdynera*, z którym wspomnięny Jan *Mikołaj Ries* ściłą zawżę miał przyjaźń, aby niniejsze Doniesienie temuż Janowi *Mikołajowi Ries* doniesić raczył, lub też mieysce mieszkania ięgo terażniejsze do JP. *Dufour* oznaymił, za co będzie miał przyzwoitą nagrodę, chyba y wspomnięny Jan *Mikołaj Ries* sam się wprzod nadgłosił.

Magistrat *Pruskiego Miasta Wormditt* ediałaliter zapożywa Iędrzeja *Haselau* Czeladnika kunsztu *Szwieckiego*, od 17. lat nieprzytomnego *ad infantiam* ięgo Kuratora, w ten sposób, ażeby on sam się stawil, albo bliscy ięgo, gdyby iacy byli, *Dziedzice*, czyli *Sukcesorowie ab intestato*, przed Magistratem w rzeczonym *Mieście Wormditt* na terminie d. 14. *Stycznia 1789* y przypadającą na siebie część dziedziczną z *Substancyi Oyczystey y Macierzyńskicy*, ogułem szynując 123. Tal: y 27. Gr: odebrał, albo wspomnięni ięgo *Sukcesorowie* do odebrania tey *Summy* legitymowali się, w przypadku zaś nie stawienia się, rzeczony *Haselau* za niezjącego ma być peczytauy, *Sukcesorowie* ięgo iacykolwiek, będą uchyciem, y majątek namieniony naybliższym ięgo krewnym zostanie przyładzony. W *Wormditt* d. 27. *Mar: 1788*. *Burmistrz Rada. Weßler. Thater.*



zyi wielu utoneło, wielu też zabito; z naszej strony liczymy dwóch zabitych y 6. ranionych.

Most od naszych nad rzeką *Unna* wystawiony, a mianowicie czoło tego mostu, harmatami y granatnikami osładzone, wzbudza uwagę *Turkow*, w obozie swoim okopujących się, których liczba do 12,000. ma wynosić. Dnia 14. *Maja* na 1000. *Turkow* atakowało naszych *Seresanow* przed czołem mostu stojących, ale za nadeślaniami strzelcami na sukurs naszym *Seresanom*, y zadaniami ognia rześkiego z harmat y granatników będących na czele mostu, odparto *Turkow*, trzykroć ponawiających swój atak pod straszniemi hałasami, z stratą znaczną.

*Tu cy* starają się roboty nasze około Tamy *Belchani* ruynować, przeto zdarzają się często utarczki małe między naszymi Pocztaami y *Turkami*, których usiłowania dotąd w tej mierze były bezskuteczne.

Garnizon *Turecki* w *Belgradzie* napada często na naszych Ochotników, kołcem utrzymania wolnej dla siebie komunikacji. Pewna Nieprzyjacielska Komenda wyrzynała naszych z *Grotzka* y zniszczone od nas tam mosty naprawiała; lecz wkrótce potym nasi ochotnicy, znowu tam się lokowali y most spalili. Xiążę *de Coburg* z swoim Korpusem stanął obozem przy *Rarence*.

Z *Wiednia* d. 14. *Maja*. Wiadomości z Kwatery Głównej Wielkiej Armii pod d. 4. tego Miesiąca do-

noszą, że roboty około tameczney Tamy z wielkim pospiechem idą, tudzież, że Garnizon w *Belgradzie* nowy sukurs miał otrzymać, tak dalece, że teraz około 18. do 20,000. ludzi tam rachują, którzy na rok jeden prowiantami być mają opatrzeni. W Obozie naszym chodzi pogłoska, że Cesarz *Jmć* kuryera z *Carogrodu* oczekuje jeszcze, nim bombardowanie do Fortecy *Belgradzkiej* będzie rozpoczęte. Gdyby ta wieść prawdziwą była, tedy pokazałoby się ztąd, że Negocyacye do Pokoju przywrocenia, muszą być w robocie.

Z *Listu* z *Paryża* dnia 12. *Maja*. Mowa *Krola* *Jmci* przy otwarciu Zgromadzenia *Lit de Justice* dnia 8. tego Miesiąca, w następujących wyrazach była ułożona:

„Niemasz przewinienia, któregoby się Parlament mój, od Roku niedopuszcil. Nie przestając na tym, że głos każdego wszechgólnosci, współzasiadających swoich, zrównał on z moją wolą; śmiało dawał jeszcze do zrozumienia, iż Regestrowanie, do czego przymusić go niebyło można, potrzebne jest do Aprobacyi tego, coby mi ja sam na żądanie Narodu postanowił. Parlament po Prowincyach, także prawo sobie przywłaszczyły. Ztąd pochodzi, że ustawy ważne y pożądane są bez wykucyi, najlepiej czynności oporem idą, chwiać się zaczyna kredyt, Administracya Sprawiedliwości przerywa się, y publiczna nawet spokojność mogłaby być mieszana. „

Przez wzgląd na lud mój, na samego siebie, y na Następców moich, winniem tamę klasę takowym przewinieniom. Mogłbym je być wstrzymać mocą, lecz wolę ich skutkom zabiedz.



Musiłem niektóre osoby Magist. ukarać, ale surowe to postępowanie wtedy nawet, gdy jest nieuchronne, sprzeciwia się dobroci moiej. „

„ Niechęć więc całe kassować moich Parlamentów, lecz do swoiey powinności y pierwsiatkowego ustanowienia myśle ie przywrocić. Chcę krytyczny moment zamienić na zbawienią dla Poddanych moich porę; ulepszenie porządku Sądowego, chcę zacząć od poprawienia Sądow, które tamtego być musi fundamentem; Rozkładzaiącym się snadniejszye y mniey kosztowne sprawiedliwości pozyskanie wyiednać pragnę, y na nowo powierzyć Nacyi exekwowanie swoich Ustaw Prawnych, które zawsze z moimi zgadzać się muszą. Mianowicie zaś do wszystkich części Monarchii chcę wprowadzić ową zgodę y zamiarów iednostayność, owo stosowanie części pojedynczych do całego, bez czego ogromne Państwo słabieie nawet samą wielością y rozciągłością Prowincyi swoich. „

„ Porządek, który chcę wprowadzić, nie jest nowy. Parlament był iedyny, gdy *Filip Nadobny* na sam przód w *Paryżu* go posadził. Wielkie Państwo, iednego tylko mieć powinno Króla; iedno Prawo; iedno Regestrowanie; Sady nie wielkiey rozciągłości dla odsądzenia więkzhey części Procestów prawnych; Parlament dla rozkładzenia Spraw ważniejszych; iedyną Magistraturę dla regestrowania spólnych casem Kraiowi Ustaw; y nareszcie Powszeczne Stany, które nietylko ieden raz, ale tyle zgromadzą się razy, ile potrzeba kraiu wyciąga. „

„ To to jest *Przywrocenie*, które moia miłość ku Poddanym moim przygotowałszy dla ich dobra, dniu dzisieyszemu poświęciła. Jedynym zawsze zamiarem moim będzie uszczęśliwienie Poddanych moich. Mój Strażnik Pieczęci obszermiey W. Panom opowie zamysły moie. „

Po ogłoszeniu przez Strażnika

Pieczęci 6. nowych Ustaw. w Gazecie dawniey opifanych, Król Zgromadzenie *Lit de Iustice* tym sposobem zakonkludował:

„ Słyszeliście W. Panowie teraz o woli moiej. Im umiarkowanfsze są rozkazy z moiej strony, tym dokładniejszy mają być do exekucyi przywiedzione. Zmierzaia one do uszczęśliwienia Poddanych moich, y polegani na gorliwości tych z W. Panow, którzy teraz moie *Cour pleniere* składaia, drudzy bez wątpienia zachowaniem się swoim zasłużą na to, że na potym do Magistratury tey wezwani będą. Pierwszych będą nominował, y rozkazię im, żeby się w *Wersalu* zatrzymali, drugiu zaś, żeby się roziechali. „

To wyrzekłszy Król Jmć, solwował Sesslyą. Pierwszy Prezydent Parlamentu, niemógł zatym mieć swoiey Mowy, Imieniem Osob Wielką Kamerę składaiających (które wszystkie proszą Krola Jmci o dymissyę z Urzędów przyznanych im przez Edykta na *Lit de Iustice* obwiefzozone) ale na piśmie posłał ją do Krola Jmci. Monarcha tego Pisma nieprzyjął; poczym Prezydent oddał to Pismo Pryncypalnemu Ministrowi. Procz tego, Parlamentarze zostawieni przy swoich Urzędach, pisali wszyscy do Barona *de Breteuil*, prosząc go, aby ich Imieniem Krolowi doniost, że przy nowym Parlamencie żadney Funkcyi niemogą przyiać. Pisali także do Barona *de Breteuil* y Parlamentarze Urzędów swoich pozbawieni, z prozbą, aby ich Imieniem powiedział Krolowi Jmci, że oni Dymissyi swoiey ogłoszoney na *Lit de Iustice* zgola nie mogą akceptować.

(*Reszta w Suplemencie*)



**N**a Dniu ósmym, wdzień imienin Nayaśnieyszego Pana Jmć Pan Marcin *Kublicki* Prezydent Ziem: z Wdztwa *Inflantkiego*; dając dowód przywiązania, y winnego nżanowania ku Majestatowi, w dobrach swoich *Ekimania* zwanych, obok z *Polskim Połockiem*, na przeciw *Rossyjskiemu* leżących, obchod uczynił wspaniały, w takowym porządku; Rano o godzinie siódmej, sto razy daniem z harmat ognia, przy odgłosie muzyki *Janczarskiej* nad brzegiem *Dzwiny* ogłoszony dzień Jmienin Nayaśnieyszego Pana. Dla Gości zaproszonych z *Zakordonu*, cztery Barki stały przy brzegu w Mieście przy Kościele Parafialnym. Bramę pięknie z jedliny ustrójono, przy którey Cechy Miasta *Ekimani* z Chorągwiemi porządnie uszykowane stały. Kościół wewnątrz ozdobiony, w którym wspaniały Tron z Portretem Nayaśnieyszego Pana był przybrany. Od zgromadzonego Duchowieństwa, tak *Łacińskiego*, iako y *Unickiego*, od rana ciągiem odprawowało się Nabożeństwo. O godzinie 9. przez *XX Unickich* była śpiewana Wotywa zgodnie dobranemi głofy. O godzinie 10. Barki przybrane cztery wypłynęły, po zaproszonych z *Zakordonu* Gości, a zaś londem wyszły Karety do *Połocka Polskiego* po Gości *Polskich*. Tym czasem, sami JJ. Państwo Prezydentowie z Familią, y już znajdującemi się niektórymi Gośćmi, udali się do Kościoła na Nabożeństwo; gdzie wraz przy asyftencyi liczne go Duchowieństwa rozpoczęła się Msza przez Jmci X. Mieyscowego Proboszcza śpiewana, po którey miał Kazanie Jmć X. *Leonowicz* Notaryusz Apostolski, Proboszcz *Rukszenicki*, o czci powinney Monarchom, w którym doskonale y jasno dowodził w pierwszey Części: „Jż trzeba, aby Narod, „gruntownie poznał Monarchę, według Boga y Religij, a w nim uzna uszczę- „śliwienie swoje; w drugiey, aby poznał Narod sam siebie, iakim jest ku Bogu, y „ku Monarce, a widzieć będzie, że z własney winy nieprzychodzi do stopnia „szczęśliwości. „ Po Kazaniu *Te DEUM Laudamus*, przy biciu z harmat śpiewano. Potym gdy iedna Kompania z Kościoła Karetami do Dworu powracała, druga liczna z lożona tak z *Rossyanow*, iako też *Polakow*, Mężczyzn y Dam z *Rossyjskiego Połocka* Barkami do Dworu przypłynęła, mając w sobie Jmci Pana *Bohomolca* General-Majora y Kawalera Orderu *Sgo Włodzimierza*, Jmci Pana *Łopatyna* Sztackiego Sowielnika y Vice-Gubernatora Pol: Kawalera Orderow *Sgo Włodzimierza*, y *Sgo Jerzego*, Jmci Pana *Szarckiego* Marszałka Guberskiego, Kawalera Orderu *Sgo Stantfawia*, y wiele innych Dyktngwowanych z różnych Dykasteriyow Prezydentow, Sędziow, y Officierow. Po krótkim bawieniu się w Pokojach, dano znać, iż Stoły zastawiono w Sali, dokąd cała ruszyła się Kompania, y tam u Stołu wielkiego zasiadła, a którzy umieścić się nie mogli, u drugich w pobocznych Pokojach Stołów do dwuch sett Osob liczyli się. Tam spełniali Zdrowie Nayaśnieyszego Monarchy, przy gęstym biciu z harmat y brzmieniu *Janczarskiej* Muzyki. Wstawiwszy od Stołów, zaproszeni byli do Sali Wielkiej umyślnie zbudowanej y przybranej, w której znajdował się Portret Nayaśnieyszego Pana; gdzie przybywszy, ponowili Kielichy za Zdrowie Monarchy, przy biciu z harmat, y przy wygrywaniu przez Muzykę Koncertow; Damy zaś znalazły dla siebie po osobnych Stolikach, różne ustawione Wety. A tak czas nieiaki mile-



zabawiwszy, udali się do rozmaitych Tańców; które trwały do Godziny ósmej, przy pilney Gospodarzow przezornych bacznosci, w dostarczeniu wszystkiego, czegoby Kompania żądać mogła. O godzinie dziewiątej Kolacya, przy spełnieniu Zdrowia Nayiaśnieyszego Pana, tymże porządkiem, iak y Obiad odbyła się; po której także udali się do teyże samey Sali, iuż obficie w światło przybraney; gdzie Tańcami zabawiwszy się, wszyscy wyszli dla oglądania milego widoku z uformowania Illuminacyi. Jakoż Satisfakcyą dla siebie znaleźli, patrząc na po-brzeże *Dzwiny*, w gęste ognie przyozdobione, y sam Dom pięknie Lampami oświecony. Naywyrazniey świeciła się Cyfra Nayiaśnieyszego Pana. Tym cza-sem ukazała się Illuminacya na wielkiej Barce, puł mili od miasta *Połocka*, w górze pięknie zbudowana, y gęsto w ognie przybrana, mająca na sobie 4. kolu-mny, w kwadrat wyniosłe, przyozdobione z Jedliny, y pięknie urobionemi wią-zaniami, formą na kształt Domku mającą, nad którą Korona kształtnie była ofa-dzona, y gęsto Lampami oświecona; a na czele takowey Illuminacyi, pięknie z dwóch stron świeciła się Cyfra Nayiaśnieyszego Pana, a z boku iednego Herb Domu Monarchy, z drugiego boku reprezentowała Oyczycznę gotową do obro-ny. — W tey Illuminowanej Budowli, umieszczona była liczna Muzyka, a z brze-gow harmaty, która przy wielkiej spokojności powietrza y cichości wody, iak naywolniey śródkiem *Dzwiny* płynęła, czyniąc widok tak *Polskiemu*, iako y *Ros-syjskiemu Połockowi*, przy daniu odgłosu bez ustannie, na przemiany, iuż z harmat, iuż przez Instrumenta Muzyki; na który odgłos, a bardziey na oglądanie tak pię-knego przedziwnie na wodzie prezentującego się widoku, obu Miałt Obywatele niemal wszyscy sprowadzeni byli, y daleko brzeziem idąc, a oczy swoje pałąc przeprowadzali. Goście zaś na ten piękny widok zapatrując się, na zbliżenie się oczekiwali, a za zbliżeniem się, ku Dworowi *Ekimańskiemu* takowey Illuminacyi, gdy się iakno okazała Cyfra Monarchy, od Dworu z harmat, przy granu Muzyki bić zaczęto. Po niejakim czasie, prosto Dworu, y na przeciw zgromadzonym Gościom dopłynowşy, załtanowiła się na środku *Dzwiny*, na kotwicach; a w tym gęściey ognia z harmat, tak od Dworu, iako y Barki, bić rozpoczęto, y Mu-zyka tak z Barki, y z brzegow, odgłos pomnożyła. W tym czasie ochoczy Go-spodarz z obowiązal Gości do spełniania Zdrowia Nayiaśnieyszego Pana. Po dłu-gim w noc przeciągu miley zabawy, zakończył się Obchod na daniu Uczty, tak dla Mieszczan *Ekimańskich*, iako y dla pospólstwa. —

Nazajutrz, to jest 9. Maia, ponieważ przypadało *Sgo Jafona*, tenże Gospo-darz szczytający się przyjaźnią Jmć X. Jafona *Smogorzewskiego*, Metropolity Catey *Rusi*, w innym rozrządzeniu imieniny swego Przyziaciela, dość w ipanie obcho-dził. —

